

świadczenia

Emeryci wygrywają, TK upomina ZUS

Prezes Trybunału Konstytucyjnego wzywa prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do respektowania orzeczenia dotyczącego niezgodności z ustawą zasadniczą przepisów o pomniejszeniu świadczeń części emerytów. Problem dotyczy tysięcy osób.

Chodzi o wyrok TK z 4 czerwca 2024 r. (sygn. akt [SK 140/20](#)), zgodnie z którym art. 25 ust. 1b ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. [Dz.U. 2024 r. poz. 1613](#) ze zm.) w odniesieniu do osób, które złożyły wniosek o przyznanie świadczeń przed 6 czerwca 2012 r., jest niezgodny z Konstytucją RP.

„Osoby, które zdecydowały się na skorzystanie z wcześniejszej emerytury przed 6 czerwca 2012 r., podejmowały taką decyzję na podstawie obowiązującego wówczas stanu prawnego, który nie przewidywał pomniejszenia zgromadzonego kapitału emerytalnego o świadczenia pobrane w okresie wcześniejszej emerytury. Ufały, że państwo nie zmieni tych reguł, tymczasem zostały one zmodyfikowane, na ich niekorzyść. W orzeczeniu z 4 czerwca 2024 r. Trybunał stwierdził, że ustawodawca powinien wprowadzić odpowiednie regulacje w celu zagwarantowania uprawnionym osobom zwrotu należnych świadczeń. Mimo upływu roku od orzeczenia takie regulacje nie zostały wprowadzone” – wskazuje Bogdan Świączkowski, prezes TK w piśmie do ZUS.

Jednocześnie TK orzekł, że do czasu wprowadzenia ustawowych regulacji osoby zyskujące uprawnienia w następstwie wyroku mogą występować o ich uznanie do ZUS, a więc o naliczenie świadczeń zgodnie z orzeczeniem trybunału i wypłatę rekompensat. Tymczasem ZUS odrzuca ich wnioski o ponowne przeliczenie świadczeń i wypłatę wyrównania, jako powód wskazując brak publikacji orzeczenia TK w Dzienniku Ustaw.

„ZUS ma natomiast obowiązek uwzględnienia orzeczenia TK w przedmiocie niezgodności z Konstytucją rozpatrywanych przepisów” – zaznaczył Bogdan Świączkowski.

Emeryci decydują się więc na ścieżkę sądową i często wygrywają. Potwierdzają to najnowsze orzeczenia.

– 1 lipca 2025 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie wydał wyrok, w którym – mimo braku publikacji orzeczenia TK – przyznał rację emerytowi, uwzględniając złożone przez nas odwołanie. Wyrok ten jest nadzieją dla tysięcy poszkodowanych osób, które od lat czuły się niesprawiedliwie traktowane przez system emerytalny – mówi dr Katarzyna Kalata z Kancelarii Kalata. Przypomina, że podobne orzeczenie zapadło już wcześniej – przed Sądem Okręgowym w Szczecinie (sygn. akt VI U 528/24, sygn. sądu II instancji: III AUa 347/24) – i jest już prawomocne.

– Pokazuje to, że linia orzecznicza zaczyna się kształtować, a sądy powszechne są gotowe korzystać z narzędzi, jakie daje im konstytucja – nawet wbrew oporowi instytucji takich jak ZUS, który konsekwentnie odmawia uwzględniania wyroku TK właśnie z powodu braku jego publikacji – uważa dr Kalata.

Od czerwca 2024 r. do tej kancelarii zgłaszali się emeryci w podobnej sytuacji. W każdej z tych spraw proponowano złożenie do ZUS wniosku o ponowne przeliczenie emerytury – opierając się na treści wyroku TK oraz obowiązku dokonywania wykładni prokonstytucyjnej.

– Wyrok SO w Częstochowie to nie tylko indywidualny sukces naszej klientki – to również ważny sygnał dla innych sądów oraz dla ustawodawcy. Mimo blokady publikacji linia orzecznicza może – i powinna – iść w kierunku uznawania wyroku TK za obowiązujący materialnie. Jego treść istnieje, a jej nieuznawanie z powodów czysto politycznych podważa fundamenty państwa prawa – podkreśla dr Kalata.

Co na to ZUS? – Wyrok TK z 4 czerwca 2024 r. do tej pory nie został ogłoszony w Dzienniku Ustaw, a więc nie wszedł w życie. Brak jest podstaw do tego, żeby wznowić postępowania w sprawie emerytur na podstawie rozstrzygnięcia trybunału. Oczywiście jeśli toczący się proces legislacyjny zakończy się uchwaleniem stosownych przepisów, to ZUS będzie wykonywał obowiązujące prawo – informuje Karol Poznański z ZUS. ©®

Urszula Mirowska-Łoskot